

O błędach w śledztwie i sposobach ich unikania*

JÓZEF WÓJCIKIEWICZ**

Hominis est errare, insipientis in errore perseverare
Nobody ever commits a crime without doing something stupid
Oscar Wilde

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest problematyka błędów w śledztwie i ich genezy oraz przyczyn. Autor wskazuje na trzy zasadnicze powody błędzenia: po pierwsze: skłonność ludzkiego umysłu do uporczywego trzymania się znanych i sprawdzonych rozwiązań, po drugie: akceptowanie informacji tylko wtedy, jeśli zgadzają się z naszymi przekonaniem; jeśli natomiast się nie zgadzają, to uważamy je za błędne lub nietrafne (widzenie tunelowe), po trzecie: błąd potwierdzenia. Biegły i kryminalistyk nie powinni się nigdy uprzedzać, a rozpoznanie istoty danego przypadku powinno u nich wynikać wyłącznie z logicznego rozważenia faktów, zebranych przez przedmiotowe poszukiwania i dochodzenia. Na tym tle zaciekawiać może też statystyka błędów w różnych krajach. W Stanach Zjednoczonych np.: w 69% przypadków niesłuszne oskarżenie opierało się na błędnym rozpoznaniu podczas okazania, w 44% – na błędnej opinii kryminalistycznej, w 28% – na fałszywym samooskarżeniu, a w 17% – na nieprawdziwych zeznaniach informatorów z celi. W Polsce dominują błędy wygenerowane podczas oględzin miejsca zdarzenia. Jest to efekt nieprzestrzegania obowiązujących zasad, np. zasady planowości, zasady jednoosobowego kierownictwa, zasady szybkości. Nie można jednak z pola

* Opracowanie powstało na podstawie referatu wygłoszonego w dniu 23 maja 2019 r. podczas XV Ogólnopolskiego Seminarium Kryminalistycznego odbywającego się w Zielonej Górze – Zbąszyniu.

** Prof. dr hab. Józef Wójcikiewicz, Uniwersytet Jagielloński, Katedra Kryminalistyki, ORCID 0000-0001-7291-2074.

widzenia tracić tych, które są konsekwencją nieprawidłowych okazań czy niekompetencji biegłych. Konieczność przeciwstawienia się tego rodzaju nieprawidłowościom wymaga różnych działań, w tym m.in.: obniżenia liczby spraw przypadających na policjanta i prokuratora, nieulegania autorytetowi szefa i wdrożenia szerokiej praktyki konsultacji z kryminalistykami i medykami sądowymi.

Słowa kluczowe: kryminalistyka, błędy w śledztwie, okazanie

„Angelika J. miała 20 lat, gdy zaginęła w październiku 1998 r. Osierociła roczne dziecko (...). Gdańscy kryminalni z sekcji poszukiwań i identyfikacji osób oraz funkcjonariusze z policyjnego Archiwum X pracowali nad tą sprawą od 1998 r. (...). Policjanci ustalili, że zwłoki kobiety mogą znajdować się na terenie domu, w którym mieszkała z mężem (...). Ludzkie szczątki wykrył georadar (...). Aresztowano 42-letniego mieszkańca powiatu człuchowskiego (...). Nieoficjalnie wiadomo, że to mąż Angeliki J.”¹

Jednym z celów postępowania karnego jest to, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Rolę prokuratora w tym kontekście znakomicie definiuje wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie *Berger v. United States* z 1935 r. Harry Berger został oskarżony przez prokuratora Henry’ego Singera m.in. o posiadanie fałszywych banknotów. Oskarżenie opierało się na wyjaśnieniach niejakiego Jacka Katza, współoskarżonego, któremu w zamian za zeznania prokurator obiecał obniżenie żądanej kary ze 122 lat pozbawienia wolności i 50 tys. dolarów grzywny do 2 lat więzienia i 10 tys. dolarów grzywny. Katz poza tym podejrzewał Bergera o romans ze swoją żoną. Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu posiadania fałszywych pieniędzy, ale skazał go za spisek na rok i jeden dzień pozbawienia wolności. Berger doczekał się sprawiedliwości dopiero w Sądzie Najwyższym. W uzasadnieniu wyroku sędziego sprawozdawcy George Sutherland napisał: „Zadaniem prokuratora w procesie karnym nie jest wygranie sprawy, ale czuwanie, by sprawiedliwości stało się zadość. Jest on w szczególności i bardzo określonym sensie służą prawa, którego dwojakim celem jest zapewnienie, aby wina się nie wymknęła, a niewinność nie ucierpiała. On może oskarżać

¹ J. Wiśniowska, *Po 19 latach odnaleziono ciało Angeliki. Zatrzymano jej męża*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto” z 26.04.2017 r., s. 3.

solennie, z wigorem i tak istotnie powinien działać. Ale kiedy zadaje ciężkie ciosy, nie ma prawa zadawać ich poniżej pasa. Jego obowiązkiem jest zarówno powstrzymać się od niewłaściwych metod prowadzących do niesłusznego skazania, jak i stosować wszelkie zgodne z prawem środki dla uzyskania sprawiedliwego wyroku”².

Rzeczywistość procesowa jednak nie zawsze odpowiada szczytnym ideałom. Błędy w śledztwach, popełniane przez policjantów i prokuratorów, mają swoje źródła przede wszystkim w:

- efekcie *Einstellung*,
- tunelowym widzeniu,
- błędzie potwierdzenia.

Efekt *Einstellung*, czyli skłonność ludzkiego umysłu do uporczywego trzymania się znanych i sprawdzonych rozwiązań, został odkryty w 1942 r. przez amerykańskiego psychologa Abrahama Luchinsa³. Zauważył on, że badani, nauczeni rozwiązywać zadania, np. w czterech krokach, czynili to nadal, mimo że dane zadanie dało się rozwiązać znacznie prościej, w dwóch etapach. Jednym z najsłynniejszych przykładów efektu *Einstellung* jest eksperyment z wodą i naczyniami. W trakcie pierwszego etapu badani mieli uzyskać 100 l. mając do dyspozycji naczynia o pojemności 21, 127 i 3 l. Zakodowawszy sobie schemat rozwiązania, stosowali go do zadania kolejnego: jak otrzymać 20 l. mając naczynia o pojemności 23, 49 i 3 l., możliwie do rozwiązania w oczywiście prostszy sposób.

Tunelowe widzenie i błąd potwierdzenia to bardzo pokrewne zjawiska. Pierwsze z racji obrazowej nazwy nie wymaga zdefiniowania, drugie zaś to sposób postępowania z nowymi informacjami: jeśli zgadzają się z naszymi przekonaniem, uznajemy je za wiarygodne i pożyteczne, jeśli natomiast się nie zgadzają, to uważamy je za błędne lub głupie⁴. Gdy taki błąd występuje w śledztwie, jego skutki mogą być (i często są) katastrofalne.

Karl Ask i Pär Anders Granhag⁵, porównując szwedzkich policjantów ze studentami Uniwersytetu w Göteborgu, ustalili, że ci pierwsi byli mniej wrażliwi na alternatywne interpretacje. Co więcej, zdiagnozowali u policjantów hołdowanie

² <https://caselaw.findlaw.com/us-supreme-court/295/78.html> [dostęp: 10.03.2019 r.]; B.L. Gershman, *Hard Strikes and Foul Blows, Berger v. United States 75 Years After*, „Loyola University Chicago Law Journal” 2010, vol. 42, nr 1, s. 179. Zob. także, J. Gurgul, *Prokurator – jakim jest i jakim być powinien*, „Prokuratura i Prawo” 2005, z. 5, s. 24-42.

³ Zob. M. Bilalić, P. McLeod, *Dlaczego dobre bywa wrogiem lepszego*, „Świat Nauki” 2014, nr 4, s. 56-59.

⁴ Zob. C. Tavis, E. Aronson, *Błądzą wszyscy (ale nie ja)*, tłum. A. Nowak, Sopot-Warszawa 2008, s. 24-25.

⁵ Zob. K. Ask, P.A. Granhag, *Motivational Sources of Confirmation Bias in Criminal Investigations: The Need for Cognitive Closure*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2005, vol. 2, nr 1, s. 43-63.

zasadzie domniemania winy, co w połączeniu z błędem potwierdzenia powoduje, że sytuacja niewinnego podejrzanego staje się nie do pozazdroszczenia.

Eric Rassin⁶ badał z kolei holenderskich policjantów, prokuratorów i sędziów w zestawieniu ze studentami prawa. Okazało się, że uczestnicy procesu cierpią na tunelowe widzenie, natomiast studenci prawa – (jeszcze) nie.

Krakowski profesor medycyny sądowej Leon Wachholz – już ponad 80 lat temu – tak pisał: „Drogi wiodące do rozwiązania tych zagadnień [winy i sprawcy – przyp. J.W.] nie są łatwe, a zarazem nie zawsze właściwe i trafne, szczególnie wtedy, gdy się je wybiera pod kątem z góry wyrobionego uprzedzenia, co do istoty danego przypadku. Jak lekarz biegły, tak i specjalista kryminalistyki nie powinien się nigdy uprzedzać, a rozpoznanie istoty danego przypadku powinno u nich wynikać wyłącznie z logicznego rozważenia faktów, zebranych przez przedmiotowe poszukiwania i dochodzenia”⁷.

Sześćdziesiąt lat później krakowski profesor kryminalistyki Tadeusz Hanausek, pisząc o błędach w kryminalistyce⁸, również podkreślał niebezpieczeństwo płynące z przyjmowania tylko jednej wersji zdarzenia. Inne błędy zdaniem tego autora to:

- dążenie prowadzącego sprawę do uzyskania efektu za wszelką cenę, wyrażające się w dążeniu do przyznania się podejrzanego;
- nieświadomość tego, że o winie bądź niewinności decyduje nie pojedynczy dowód, lecz całość materiału dowodowego;
- niedostrzeganie braku spójności pomiędzy materiałami dowodowymi czy informacyjnymi;
- brak obiektywizmu wyrażający się w preferowaniu jednych materiałów przy jednoczesnym niedostrzeganiu lub lekceważeniu innych;
- wadliwe rozumowanie: *post hoc, ergo propter hoc*.

Doświadczony prokurator Jan Wojtasik, upatruje źródeł błędów także w postawach sędziów, prokuratorów, policjantów, a nawet obrońców. Popelniane przez nich błędy wynikają przede wszystkim „z niewiedzy, braku doświadczenia, nadmiernej pewności siebie i logicznej wadliwości rozumowania”⁹.

Według amerykańskiego programu *Innocence Project*¹⁰ częste uchybienia policjantów to:

- sugestyjne okazania;

⁶ Zob. E. Rassin, *Blindness to Alternative Scenarios in Evidence Evaluation*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2010, vol. 7, nr 2, s. 153-163.

⁷ L. Wachholz, *Błędne i trafne drogi kryminalistyki*, „Przegląd Policynjny” 1937, nr 3, s. 162.

⁸ Zob. T. Hanausek, *Błędy w kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki” 1998, nr 219, s. 5-7.

⁹ J. Wojtasik, *Błąd w kryminalistyce*, 2008, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&tida=3256> [dostęp: 10.03.2019 r.].

¹⁰ <https://www.innocenceproject.org/causes/government-misconduct/> [dostęp: 06.03.2019 r.].

- wymuszanie fałszywego przyznania się;
- okłamywanie przysięgłych;
- zatajanie ekskulpujących dowodów przed prokuratorami;
- poleganie na niewiarygodnych informatorach.

Uchybienia prokuratorów to:

- ukrywanie ekskulpujących dowodów przed obroną;
- niewłaściwe postępowanie z dowodami lub ich niszczenie;
- wykorzystywanie fałszywie zeznających świadków;
- wywieranie presji na świadków obrony, aby nie zeznali;
- poleganie na nieuczciwych biegłych;
- wyolbrzymianie wartości dowodowej zeznań.

Licznych przykładów nieetycznych postępów (amerykańskich) prokuratorów dostarcza cykl czterech publikacji autorstwa Kena Armstronga i Maurice'a Possleya, które pod wspólnym podtytułem *How Prosecutors Sacrifice Justice To Win* [Jak prokuratorzy poświęcają sprawiedliwość, aby wygrać] ukazywały się od 10 do 14 stycznia 1999 r. w „Chicago Tribune”¹¹. Polski proces także zna, niestety, takich prokuratorów. Jak pisze G. Gozdór: „Czasami tych, którzy bezprawnie oskarżyli moich klientów, spotykam później, po latach. Jedni odwracają wzrok, inni udają, że mnie nie widzą. Ale pamiętają te sprawy. I są poirytowani. Poirytowani, bo ktoś inny uniewinnił człowieka, którego oni oskarżali (...). Bo przegrali. Bo najważniejsza jest wygrana, za wszelką cenę”¹².

Źródła i przyczyny błędów kryminalistycznych w procesie amerykańskim ujawnia raport *Innocence Project*¹³. Według stanu na maj 2019 r., na 30-lecie działania programu, dzięki analizie DNA uniewinnionych zostało 365 uprzednio skazanych. W 69% przypadków oskarżenie opierało się na błędnym rozpoznaniu podczas okazania, w 44% – na błędnej opinii kryminalistycznej, w 28% – na fałszywym samooskarżeniu, a w 17% – na zeznaniach informatorów z celi.

W świetle wskazanych wyżej zagranicznych danych zasadne jest pytanie o rodzaj i skalę ewentualnych błędów w polskim procesie karnym.

¹¹ Znaleźć je można w antologii zatytułowanej: *Prosecutors and Prosecutions*, ed. L. Frohman, Ashgate, Aldershot 2008, s. 469-503.

¹² G. Gozdór, *Niewinni. Prawdziwe historie z życia obrońcy*, Warszawa 2016, s. 7.

¹³ <https://www.innocenceproject.org/dna-exonerations-in-the-united-states/> [dostęp: 09.03.2019 r.].

W pierwszym rzędzie o istnieniu tych błędów świadczy funkcjonowanie Archiwum X¹⁴. Gdyby nie błędy popełnione w pierwszym, umorzonym postępowaniu, nie byłoby potrzeby wracania do sprawy po latach. Przytoczony na wstępie kasus jest tego dobitnym potwierdzeniem. Przecież nawet nastoletni widz kanału *Investigation Discovery* wie, że jeśli znika kobieta, to pierwszym podejrzanym jest jej mąż, konkubent, partner, chłopak. Gdy w dodatku, po odkryciu zwłok, okazuje się, że była w ciąży, to oczywiste jest to, że to ojciec dziecka musi być pierwszym podejrzanym i nader często okazuje się także sprawcą.

Przeanalizowanie wszystkich możliwych źródeł i rodzajów błędów w śledztwie wymagałoby wielotomowego wydawnictwa. Z tego względu omówię tylko wybrane przykłady.

Pierwszym z nich jest sprawa Tomasza S., oskarżonego o napad w sierpniu 1998 r. na biwakujących nad Pilicą turystów. Jeden z napastników krzyknął do innego: „Tomek, zostaw samochody” i... na ławie oskarżonych zasiadło czterech Tomków, wszyscy mieszkający w okolicy. Na 2 lata pozbawienia wolności został skazany niewinny Tomasz S., który miał mocne alibi, bo w czasie tej napaści przebywał w Warszawie, gdzie świętował z szefową i całą ekipą zakończenie budowy. „Przecież to tak nie może być, że się trafia do więzienia tylko dlatego, że się człowiek Tomek nazywa” – mówi¹⁵.

Powszechnie wiadomo, że często są popełniane błędy w trakcie oględzin miejsca zdarzenia i to błędy, których niejednokrotnie nie da się naprawić¹⁶. Wśród najczęściej popełnianych błędów można wymienić¹⁷:

- nieprzebranie obowiązujących zasad oględzinowych (np. zasady planowości, zasady jednoosobowego kierownictwa, zasady szybkości);
- nieprawidłowe określenie przedmiotu i miejsca oględzin;
- brak wyznaczenia granic oraz charakterystyki terenu objętego oględzinami;
- umieszczanie w opisie przypuszczeń, wniosków, opinii oraz elementów przesłuchania;
- użycie nieostrych pojęć w opisie punktów stałych, odległości oraz cech przedmiotów i śladów;
- niepowołanie się na materiały ilustracyjne;

¹⁴ Zob. Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne. Księga jubileuszowa: 15-lecie Koła Naukowego Prawa Karnego TEMIDA, E. Gruza, J. Kupczyński (red.), Warszawa 2012; P. Litka, B. Michalec, M. Nowak, *Polskie Archiwum X*, Kraków 2016; *Eidem*, *Polskie Archiwum X. Nie ma zbrodni bez kary*, Kraków 2018; I. Michalewicz, *Zbrodnie prawie doskonałe. Policyjne Archiwum X*, Kraków 2018.

¹⁵ C. Łazarewicz, *Prokurator podupadły*, „Przekrój” 2005, 20 stycznia.

¹⁶ Zob. np. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, Toruń 2011, passim.

¹⁷ Zob. H. Grzywna, *Oględziny miejsca zdarzenia*, wyd. VI popr., Słupsk 2015, s. 31.

- pominięcie opisu sposobu zabezpieczenia śladu;
- brak opisu występujących tzw. okoliczności negatywnych;
- brak zaznaczenia zmian warunków przebiegu czynności oraz czasu jej zakończenia;
- brak pełnego wykazu ujawnionych i zabezpieczonych śladów i przedmiotów;
- niezgodność opisu z materiałem ilustracyjnym;
- niepoprawny język i układ logiczny treści;
- brak omówienia poprawek i uzupełnień w tekście;
- brak podpisów uczestników czynności.

W skrajnych przypadkach oględziny nie są w ogóle przeprowadzane. Można zadać pytanie, czy tak właśnie było np. na miejscu podwójnego zabójstwa, za które w 2001 r. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności Arkadiusz K.^{18?}

Zła praktyka okazania jest ogólnie znana i wielokrotnie opisywana. Jej skalę trudno ustalić, ponieważ czynność jest dokumentowana z reguły tylko przez protokół, na podstawie którego nie da się ustalić np. stopnia podobieństwa okazywanych osób. Wyjątkiem jest okazanie zdjęć, które dokumentuje się niejako samo przez się, skoro owe fotografie są załączane do akt sprawy. Analiza przeprowadzonych w latach 2004-2012 246 okazań bezpośrednich i 407 okazań pośrednich w 180 sprawach w czterech miastach pozwoliła na ustalenie, że jedynie 5,3% tych pierwszych udokumentowano fotografią parady, natomiast w przypadku aż 99% okazań tablice ze zdjęciami znajdowały się w aktach sprawy¹⁹. Oczywiście odmienną kwestią jest (nie)dokumentowanie całej czynności za pomocą aparatury utrwalającej obraz i dźwięk na podstawie art. 147 k.p.k. W tym miejscu uosobieniem złej praktyki niech będzie okazanie Edwarda M., „przeprowadzone” przez doświadczonego prokuratora Jerzego M., w sprawie o zabójstwo Marka P.:

„Sędzia amerykański wytknął wam jeszcze błąd przy okazaniu Mazura Zirajewskiemu 27 lutego 2002 r. Mazur był jednym z czterech mężczyzn, ale jedynym w czerwonej bluzie, pozostali mieli ciemne ubrania.

- Mazur przyjechał na okazanie w garniturze. Dobranie osób do okazania nie jest proste. Trzeba znaleźć ludzi mniej więcej w tym samym wieku, o zbliżonych parametrach. Wychodzi się na ulicę i prosi, żeby ktoś był łaskaw wziąć udział w okazaniu. Dziś płaci się za to 12 zł, a wtedy 8 zł. Znaleźliśmy osoby zbliżone wiekiem i posturą do Mazura. Mieli sportowe ciemne bluzy, a Mazur

¹⁸ Zob. A. Zadworny, *Kim był czwarty człowiek*, „Gazeta Wyborcza” z 16.04.2019 r., s. 6.

¹⁹ Zob. J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Identification parades in Poland. Theory and practice*, referat na 24th EAPL Conference, Sankt Petersburg, 24-27 czerwca 2014 r., <http://onlinereg.ru/EAPL2014> [dostęp: 16.03.2020 r.].

był w garniturze. Trzeba było na szybko coś zrobić. Jedyna dostępna garderoba to był ten czerwony polar.

Pan żartuje? W gdańskiej prokuraturze nie było nic poza tym polarem? Żaden prokurator nie miał ciemnej bluzy, którą mógł pożyczyc?

– Chyba za bardzo nie mógł.

To kompromituje okazanie. Dlatego amerykański sędzia nie uznał go za potwierdzenie, że Zirajewski rozpoznał Mazura jako gościa z Mariny.

– To jedyny zarzut, z którym się mogę zgodzić.

Czyja to wina?

– Okazanie przygotowała ekipa policyjna z Gdańska, ja wtedy byłem w drugim pokoju. Mazura w czerwonej bluzie zobaczyłem, jak już trwało okazanie. Było za późno, żeby coś zrobić. Ale to ja odpowiadałem za całość, to mój błąd. Nie dopilnowałem tego.

Co pan miał wtedy na sobie?

– Sweter. Koloru nie pamiętam.

Może byłby lepszy niż czerwona bluza? Może ktoś specjalnie podsunął ten polar Mazurowi?

– Nie, był to błąd z niedopatrzenia. Przyznaję się²⁰.

Można zadać sobie pytanie – jeśli tak wygląda okazanie w istotnej, „medialnej” sprawie o zabójstwo, to jak są przeprowadzane okazania w „zwykłych” sprawach?

Kolejnym błędem popełnianym w dziedzinie osobowych środków dowodowych jest dążenie do przyznania się podejrzanego, hołdowanie zasadzie *confessio est regina probationum*, niejednokrotnie wbrew istniejącym albo nieistniejącym w sprawie dowodom.

W amerykańskim procesie karnym sztandarowymi tego przykładami są sprawy „Piątki z Central Parku” i „Czwórki z Norfolk”.

Pierwsza sprawa zaczęła się w kwietniowy wieczór 1989 r. Do Central Parku wtargnęła z Harlemu grupa wyrostków, którzy zaczęli zaczepiać przechodniów. Mniej więcej w tym czasie odkryto w parku dogorywającą, zgwałconą i ciężko pobitą joggerkę, Trishę Meili. Sprawca zostawił swoje ślady biologiczne. Policja szybko powiązała kilku nastolatków z napaścią na kobietę. Kevin Richardson (14 lat), Raymond Santana (15), Yusef Salaam (15 lat), Antron McCray (15 lat) i Kharey Wise (16 lat) zastraszeni przez policjantów i omamieni wizją szybkiego powrotu do domu, przyznali się do związku z przestępstwem, choć nie do zgwałcenia i usiłowania zabójstwa. Mimo że ich profil DNA nie pasował do profilu sprawcy, zostali

²⁰ A. Kublik, W. Czuchnowski, Edward Mazur. *Ekstradycja II. Rozmowa z Jerzym Mierzewskim*, „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2008 r., s. 14

oskarżeni (prokuratorska teoria „współ-ejakulatora”²¹) i skazani na 13 lat pozbawienia wolności, którą odbyli w całości. W 2002 r. do tego przestępstwa przyznał się niejaki Matias Reyes, prawdziwy sprawca. Dopiero po ćwierćwieczu, w 2014 r., pięciu mężczyzn otrzymało od New York City Law Department kwotę 41 mln dolarów tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie²². Trisha Meili przeżyła i napisała książkę o tym, co ją spotkało.

Innym przykładem była sprawa zgwałcenia i zabójstwa w lipcu 1997 r. młodej mężatki, Michelle Bosko w Norfolk, w stanie Wirginia²³. Ilustruje ona zarówno tunnelowe widzenie policjantów, prokuratorów i sędziów, jak i rolę przyznania się, nieznanego żadnego potwierdzenia w dowodach. Sprawca na miejscu zdarzenia pozostawił ślady biologiczne i policja miała jego profil DNA. Pierwszym podejrzanym stał się sąsiad, Daniał Williams, a kolejnym jego współlokator, Joseph J. Dick Jr. Młodzi marynarze przyznali się do popełnienia przestępstwa, oskarżając kolejnych kolegów oraz fikcyjnych mężczyzn. Z sześciu podejrzanych współsprawców (siódmy został wymyślony przez oskarżonych) skazano czterech: Williamsa, Dicka i Dereka Tice’a na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a Erica C. Wilsona na 8 i pół roku więzienia, mimo że profil DNA sprawcy nie odpowiadał profilowi żadnego z nich, a przebieg zdarzenia według ich wyjaśnień nie miał żadnego potwierdzenia w śladach i dowodach. Sprawcą okazał się inny sąsiad, Omar Ballard, który działał sam. „Czwórka z Norfolk” została bezwarunkowo ułaskawiona przez gubernatora Wirginii dopiero w marcu 2017 r.²⁴.

Polska praktyka śledcza także zna podobne przypadki. Wspomnieć można choćby sprawę Tomasza K., niepełnosprawnego intelektualnie, który przyznał się do zabójstwa chłopca, bo policjanci obiecali mu moro i możliwość „postrzelania” z glocka (bez naboju). Mimo braku innych dowodów został skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności, z czego odbył tylko 3 lata, ponieważ znalazł się prawdziwy sprawca²⁵. Czyżby rosła liczba spraw, w których prokuratorzy oskarżają, a sądy skazują mimo braku dowodów (poza przyznaniem się czy pomówieniem)?

²¹ C. Tavis, E. Aronson, *Błądzą wszyscy...*, s. 149.

²² Zob. G. Stratton, *Transforming the Central Park jogger into the Central Park Five: Shifting narratives of innocence and changing media discourse in the attack on the Central Park jogger, 1989-2014*, „Crime Media Culture” 2015, vol. 11, nr 3, s. 281-297.

²³ Zob. T. Wells, R.A. Leo, *The Wrong Guys. Murder, False Confessions, and the Norfolk Four*, New York 2008.

²⁴ https://en.wikipedia.org/wiki/Norfolk_Four [10.03.2019].

²⁵ M. Ejchart, *Sprawa Tomasza K – fałszywe przyznanie się do winy*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka 2008, <http://www.hfhrpol.waw.pl/niewinnosc/sprawy/sprawa-tomasza-k-falszywe-pryznanie-sie-do-winy.html> [dostęp: 10.03.2019 r.].

Przykładami mogą być także sprawy Krzysztofa T. i Kazimierza P. z Lubina²⁶, Krzysztofa S. z Turawy²⁷ czy Piotra M. z Tłokini Wielkiej²⁸.

Warta bliższego przyjrzenia się jest sprawa Krzysztofa S., który na podstawie zeznań świadka koronnego został, w 2002 r., oskarżony o wytwarzanie amfetaminy w kuchni swojego ośrodka wypoczynkowego w Turawie. Prokurator argumentował przed sądem, że oskarżony stosował tak nowoczesne metody produkcji, że nie pozostawiały one żadnych śladów. Oskarżony był tymczasowo aresztowany przez 27 miesięcy. Sąd go uniewinnił, jednakowoż procesowa gehenna S. trwała 13 i pół roku, a kwota 800 tys. złotych otrzymana tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia tylko częściowo mogła to wynagrodzić.

Bardzo groźne w skutkach są błędne (obiektywnie bądź subiektywnie) opinie biegłych²⁹, albowiem tylko nieliczni prokuratorzy czy sędziowie są w stanie to wychwycić. Jednym z dowodów w sprawie Tomasza K. była ekspertyza śladów ugryzienia³⁰. Tymczasem bez analizy DNA z wymazów tego śladu jest to jedna z niewiarygodnych metod identyfikacji kryminalistycznej³¹. Dobitnie pokazuje to także sprawa Raya Krone'a, skazanego na karę śmierci w pierwszym procesie, a na karę dożywotniego pozbawienia wolności w drugim. Dzięki analizie DNA już po 10 latach opuścił zakład karny³².

„Doktor” Arkadiusz Stoliński przez lata wodził za nos prokuratorów i sędziów, przedstawiając wzięte z sufitu bądź wyssane z palca opinie pismoznawcze wykonywane za pomocą nieistniejących metod i technik³³.

Nawet w przypadku analizy DNA, metody tak znakomicie demaskującej błędy i naprawiającej konsekwencje niektórych innych metod identyfikacji, zdarzają się błędy. Wynikają one z kontaminacji, wtórnego transferu lub wcześniejszego

²⁶ Zob. A. Kondzińska, *Zabrali im trzy lata życia*, „Gazeta Wyborcza” z 1.10.2003 r., s. 7.

²⁷ Zob. I. Żbikowska, Świadek koronny wrabia w narkotyki, „Gazeta Wyborcza” z 25.01.2012 r., s. 3.

²⁸ Kasacja w sprawie niepełnosprawnego skazanego za podwójne morderstwo: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kasacja-rpo-niepelnosprawny-piotr-mikolajczyk-odsiaduje-wyrok-za-zabojstwo,895999.html> [dostęp: 10.03.2019 r.].

²⁹ Zob. np. S. Glazebrook, *Miscarriage by Expert*, „Victoria University of Wellington Law Review” 2018, vol. 49, s. 245-258.

³⁰ Zob. E. Sitek, *Czekałem na was 18 lat*, „Policja 997” 2019, nr 2, s. 16. Zob. także: G. Głuszak, *25 lat niewinności. Historia Tomasza Komendy*, Kraków 2018.

³¹ Zob. M.J. Saks et al., *Forensic bitemark identification: weak foundations, exaggerated claims*, „Journal of Law and Biosciences” 2016, vol. 3, nr 3, s. 538-575; *Report to the President. Forensic Science in Criminal Courts: Ensuring Scientific Validity of Feature-Comparison Methods, Executive Office of the President, President's Council of Advisors on Science and Technology*, September 2016, s. 87, https://obamawhitehouse.archives.gov/sites/.../pcast_forensic_science_report_final.pdf [28.02.2019].

³² http://www.forensic-evidence.com/site/ID/bitemark_ID.html [dostęp: 21.12.2007 r.].

³³ Zob. M. Bogusz, *Danse macabre w świątyniach prawa*, „Newsweek” z 23.01.2005 r., s. 25; B. Wróblewski, *AS w wymiarze sprawiedliwości*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn” z 3-4.11.2012 r., s. 24-25.

pozostawienia śladu³⁴. Głośny proces Amandy Knox i Raffaele Sollecito oskarżonych o zabójstwo Meredith Kercher w Perugii, w 2007 r. jest znakomitym tego przykładem³⁵.

Podsumowując – co zatem należy czynić, bądź czego nie czynić, aby unikać błędów w śledztwie? Jan Wojtasik³⁶ sądzi, że: „Drogą do tego celu jest właściwy nabór, ustawiczne podnoszenie kwalifikacji i gromadzenie doświadczeń praktycznych”. Do tego dodaje „jeszcze jedną ważną sprawę – wyciąganie wniosków z porażek”. Tadeusz Hanausek uważał, że „aby do tych błędów nie dochodziło, prócz znajomości ich źródeł, konieczne jest przede wszystkim opanowanie wiedzy kryminalistycznej i stałe jej aktualizowanie”³⁷. Trudno tym autorom nie przyznać racji, ale moim zdaniem należy te recepty jeszcze uzupełnić przez dodanie następujących zaleceń:

- obniżenie liczby spraw przypadających na policjanta i prokuratora;
- nieuleganie autorytetowi szefa;
- konsultacje z kryminalistykami i medykami sądowymi;
- korzystanie z metaopinii;
- nagrywanie przesłuchań oskarżonych;
- korzystanie z metod prowadzących do sprawcy „na skróty”: trałowanie (art. 192a k.p.k., badanie wariograficzne, predykcja fenotypu, *familial searching*);
- rzetelność, staranność, uczciwość...

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne. Księga jubileuszowa: 15-lecie Koła Naukowego Prawa Karnego TEMIDA, Gruza E., Kupczyński J. (red.), Warszawa 2012.

Ask K., Granhag P.A., *Motivational Sources of Confirmation Bias in Criminal Investigations: The Need for Cognitive Closure*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2005, vol. 2, nr 1.

Bilalić M., McLeod P., *Dlaczego dobre bywa wrogiem lepszego*, „Świat Nauki” 2014, nr 4.

Bogusz M., *Danse macabre w świątyniach prawa*, „Newsweek” z 23.01.2005 r.

³⁴ Zob. P. Gill, *DNA evidence and miscarriages of justice*, „Forensic Science International” 2019, vol. 294, s. e1-e3; J. Wójcikiewicz, *Wtórny transfer DNA*, „Palestra” 2016, nr, 9, s. 5-11.

³⁵ Zob. P. Gill, *Analysis and implications of the miscarriages of justice of Amanda Knox and Raffaele Sollecito*, „Forensic Science International: Genetics” 2016, vol. 23, s. 9-18; L. Gies, *Miscarriages of justice in the age of social media: The Amanda Knox and Raffaele Sollecito innocence campaign*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57, s. 723-740.

³⁶ J. Wojtasik, *Błąd...*

³⁷ T. Hanausek, *Błądy...*, s. 7.

- C. Łazarewicz, *Prokurator podupadły*, „Przekrój” z 20.01.2005 r.
- Eidem, *Polskie Archiwum X. Nie ma zbrodni bez kary*, Kraków 2018.
- Ejchart M., *Sprawa Tomasza K – fałszywe przyznanie się do winy*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka 2008, <http://www.hfhrpol.waw.pl/niewinnosc/sprawy/sprawa-tomasza-k-falszywe-pryznanie-sie-do-winy.html>.
- Forensic bitemark identification: weak foundations, exaggerated claims*, Saks M.J. et al., „Journal of Law and Biosciences” 2016, vol.3, nr 3.
- Gershman B.L., *Hard Strikes and Foul Blows, Berger v. United States 75 Years After*, „Loyola University Chicago Law Journal” 2010, vol. 42, nr 1.
- Gies L., *Miscarriages of justice in the age of social media: The Amanda Knox and Raffaele Sollecito innocence campaign*, „British Journal of Criminology” 2017, vol. 57.
- Gill P., *Analysis and implications of the miscarriages of justice of Amanda Knox and Raffaele Sollecito*, „Forensic Science International: Genetics” 2016, vol. 23.
- Gill P., *DNA evidence and miscarriages of justice*, „Forensic Science International” 2019, vol. 294.
- Glazebrook S., *Miscarriage by Expert*, „Victoria University of Wellington Law Review” 2018, vol. 49.
- Głuszak G., *25 lat niewinności. Historia Tomasza Komendy*, Kraków 2018.
- Gozdór G., *Niewinni. Prawdziwe historie z życia obrońcy*, Warszawa 2016.
- Grzywna H., *Ogłędziny miejsca zdarzenia*, wyd. VI popr., Słupsk 2015.
- Gurgul J., *Prokurator – jakim jest i jakim być powinien*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5.
- Hanausek T., *Błędy w kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki” 1998, nr 219.
- Kasacja w sprawie niepełnosprawnego skazanego za podwójne morderstwo* <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kasacja-rpo-niepelnosprawny-piotr-mikolajczyk-odsiaduje-wyrok-za-zabojstwo,895999.html>.
- Kondzińska A., *Zabrali im trzy lata życia*, „Gazeta Wyborcza” z 1.10.2003 r.
- Kublik A., Czuchnowski W., *Edward Mazur. Ekstradycja II. Rozmowa z Jerzym Mierzewskim*, „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2008 r.
- Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Ogłędziny miejsca. Teoria i praktyka*, Toruń 2011.
- Litka P., Michalec B., Nowak M., *Polskie Archiwum X*, Kraków 2016.
- Michalewicz I., *Zbrodnie prawie doskonałe. Policyjne Archiwum X*, Kraków 2018.
- Prosecutors and Prosecutions*, Frohman L. ed., Ashgate, Aldershot 2008.
- Rassin E., *Blindness to Alternative Scenarios in Evidence Evaluation*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2010, vol. 7, nr 2.
- Report to the President. Forensic Science in Criminal Courts: Ensuring Scientific Validity of Feature-Comparison Methods*, Executive Office of the President, President’s Council of Advisors on Science and Technology, September 2016, s. 87 https://obamawhitehouse.archives.gov/sites/.../pcast_forensic_science_report_final.pdf.
- Sitek E., *Czekałem na was 18 lat*, „Policja 997” 2019, nr 2.
- Stratton G., *Transforming the Central Park jogger into the Central Park Five: Shifting narratives of innocence and changing media discourse in the attack on the Central Pak jogger, 1989-2014*, „Crime Media Culture” 2015, vol. 11, nr 3.
- Tavris C., Aronson E., *Błądzą wszyscy (ale nie ja)*, tłum. A. Nowak, Sopot-Warszawa 2008.
- Wachholz L., *Błędne i trafne drogi kryminalistyki*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 3, s. 162.
- Wells T., Leo R.A., *The Wrong Guys. Murder, False Confessions, and the Norfolk Four*, The New Press, New York 2008.
- Wiśniowska J., *Po 19 latach odnaleziono ciało Angeliki. Zatrzymano jej męża*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto” z 26.04.2017 r.
- Wojtasik J., *Błąd w kryminalistyce*, 2008, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&ida=3256>.

Wójcikiewicz J., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Identification parades in Poland. Theory and practice*, referat na 24th EAPL Conference, Sankt Petersburg, 24-27 czerwca 2014 r.

Wójcikiewicz J., *Wtórny transfer DNA*, „Palestra” 2016, nr 9.

Wróblewski B., *AS w wymiarze sprawiedliwości*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn” z 3-4.11.2012 r.

Zadworny A., *Kim był czwarty człowiek*, „Gazeta Wyborcza” z 16.04.2019 r.

Żbikowska I., *Świadek koronny wrabia w narkotyki*, „Gazeta Wyborcza” z 25.01.2012 r.

Strony internetowe

http://www.forensic-evidence.com/site/ID/bitemark_ID.html.

<https://caselaw.findlaw.com/us-supreme-court/295/78.html>.

https://en.wikipedia.org/wiki/Norfolk_Four.

<https://www.innocenceproject.org/causes/government-misconduct/>.

<https://www.innocenceproject.org/dna-exonerations-in-the-united-states/>.

On errors in investigations and how to avoid errors

SUMMARY

The article covers the issue of errors in investigations – their origin and reasons. The author identifies three core reasons for committed errors: first, the inclination for the human mind to keep sticking to tried and tested solutions; second, acceptance of information only when it is compliant with our convictions – if it is not compliant, we treat it as erroneous or stupid (tunnel vision); and third, error in confirmation. Experts and criminal specialists should never be prejudiced and their identification of the essence of the case at hand should result solely from a logical consideration of facts, collected as a result of related search and investigation. Against this background, statistics of errors in various countries are interesting. In the United States, e.g., in 69% instances, ungrounded accusation relied on an incorrect recognition at presentation, in 44% – an erroneous forensic opinion, in 28% – false self-accusation, in 17% – incorrect testimony of inmates. In Poland, a majority of them constitute errors generated during site inspections. This is an effect of failure to comply with the applicable rules, e.g. the rule of planning, the rule of single-person management, the rule of speed. However, we should not lose sight of those who suffer as a result of incorrect presentations or incompetence of experts. The need to oppose such types of irregularities requires various actions, including, inter alia: reduction of the number of cases assigned to one police officer and prosecutor, not yielding to the authority of the superior and implementation of a broad practice of consultation with criminal experts and forensic doctors.

Key words: forensics, errors in investigation, presentation

